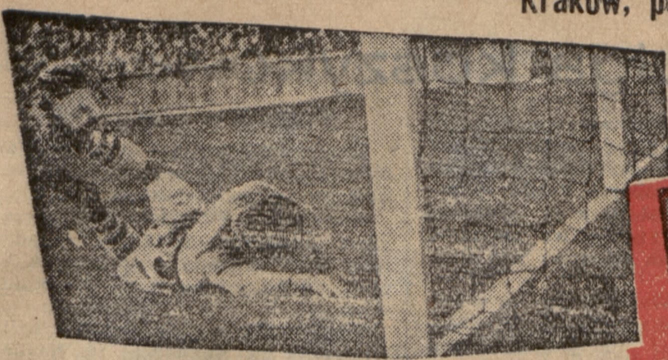
Kraków, poniedziałek 28 listopada 1949 r. Nr 52 (95)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Ostatki piłkarskie

Zwycięstwo Gwardii i Ogniwo-Cracovii nad Kolejarzem i ŁKS-em

Chociaż sezon piłkarski zakończył się oficjalnie spotkaniami o puchar Kałuży, to jednak ligowcy nasi, korzystając z dogodnych warunków atmosferycznych i terenowych, rozgrywają nadal spotkania piłkarskie.

W ubiegłą niedzielę oprócz trzeciego finałowego meczu o tytuł mistrza drugiej ligi Górnik Radlin—Garbania odbyło się szereg towarzyskich spotkań, w których grały również nasze krakowskie zespoły: Gwardia i Ogniwo-Cracovia.

Obydwie drużyny odniosły zwycięstwa. **Gwardia na swoim boisku pokonała zespół poznańskiego Kolejarza 3:2, a Ogniwo-Cracovia wygrała w Łodzi z ŁKS-em 2:1. „Derby" Śląska Ruch—AKS zakończyły się zwycięstwem Ruchu 2:1.**

Drugoligowy już zespół Polonii bytomskiej odniósł **wysokie zwycięstwo nad sosnowiecką Stalą 7:0.**

Finałowe spotkanie o mistrzostwo drugiej ligi **Górnik—Garbarnia po dogrywce zakończyło się zwycięstwem drużyny rybnickiej 4:3.**

Pozdrowienia dziennikarzy sportowych dla Marszałka Rokossowskiego

Dziennikarze sportowi zebrani na pierwszym powojennym zjeździe prasy sportowej wysłali na ręce Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego depeszę następującej treści:

„I Ogólnopolski Zjazd Sprawozdawców i Publicystów Sportowych wita z głęboką radością i dumą Obywatela Marszałka, wielkiego Syna Narodu Polskiego i bohatera wyzwoleńczych walk niezwyciężonej Armii Radzieckiej — na zaszczytnym i odpowiedzialnym stanowisku Ministra Obrony Narodowej.

Dziennikarze sportowi przez swój wkład w walkę o upowszechnienie i nowe oblicze ideowe kultury fizycznej, służyć będą wszystkimi siłami powierzonej ob. Marszałkowi wielkiej sprawie umocnienia sił obrońców Polski Ludowej i bojowników o pokój".

Spalony... spalony... spalony...

Sędzia Bartyzel ustalał wynik meczu

Gwardia-Kolejarz 3:2 (1:0)

Siedmiotysięczna publiczność zebrana w niedzielę na boisku Gwardii była świadkiem pokazowej lekcji jak nie należy sędziować. „Wykładowcą" był p. **Bartyzel** z Krakowa, któremu dzielnie sekudowali obaj sędziowie boczni pp. **Olewski i Pryk.**

Publiczność krakowska widziała już bardzo wiele spotkań, w których najrozmaitsi sędziowie mylnymi decyzjami krzywdzili tę czy inną drużynę nie uznając prawidłowo strzelonych bramek, względnie uznając gole zdobyte z pozycji „spalonych".

Ale w takich meczach chodziło o jedną przeważnie bramkę. Tymczasem w meczu Gwardii z Kolejarzem poznańskim sędzia p. Bartyzel ustanowił nie przynoszący mu zaszczytu rekord, **uznając za prawidłowe wszystkie trzy bramki zdobyte przez Gwardię z pozycji wyraźnie „spalonych".**

Jeśli dodamy do tego szereg rażących pomyłek zarówno arbitra głównego, jak i obu liniowych, którzy wymachiwali swymi chorągiewkami wówczas gdy sytuacja na boisku tego nie wymagała, to będziemy mieli z grubsza naszkicowany smutny obraz niedzielnego meczu.

Wymagamy od graczy karności na boisku i posłuszeństwa, wymagamy gry „fair", staramy się bronić sędziów przed szowinistycznymi kibicami i niektórymi zawodnikami, którzy protestują głośno przeciw „krzywdzącym" ich decyzjom sędziego, ale z drugiej strony musimy ostro napiętnować złą wolę i stronniczość niektórych naszych arbitrów, którzy uważają, że po to wychodzą na boisko, by w wyraźny sposób pomagać tej czy innej drużynie. I tak jak dla brutalnie grających zawodników nie ma miejsca na boisku, tak samo nie powinno się dawać gwizdka sędziowskiego ludziom, którzy już przed meczem wiedzą jaki będzie wynik spotkania i którzy czynią wszystko, by drużyna, na którą stawiają zeszła z boiska jako zwycięzca.

W niedzielę **Gwardia nie potrzebowała pomocy sędziego.** Grała dobrze, ambitnie i zasłużyła na zwycięstwo całkowicie. Górowała nad swym przeciwnikiem we wszystkich liniach,

(Ciąg dalszy na str. 3)

Tomiak w akcji



Tomiak do chwili odniesienia kontuzji był jednym z najsilniejszych punktów drużyny Kolejarza. — Na zdjęciu widzimy go w chwili piąstkowania piłki po rzucie rożnym.

Czasopismo „Sowiecki sport" o uchwale BP KC PZPR

MOSKWA. Komentując uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie rozwoju kultury fiz. i sportu, czasopismo **„Sowiecki Sport"** stwierdza, iż uchwała ta stanowi **wielkie wydarzenie w dziejach ruchu sportowego Polski Ludowej.**

„Uchwała KC PZPR — pisze „Sowiecki Sport" — podkreśla wielkie znaczenie rozwoju sportu polskiego dla sprawy wychowania nowego człowieka — twórcy nowego sprawiedliwego ustroju, dla sprawy wzmocnienia i pogłębienia przyjaznej współpracy sportowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, uważając kulturę fizyczną za jeden z najważniejszych środków socjalistycznego wychowania mas pracujących, poprawy ich zdrowia oraz przygotowania narodu do pracy i obrony swojej ojczyzny PZPR stawia przed organizacjami partyjnymi, państwowymi, związkowymi, młodzieżowymi i sportowymi zadania masowego rozpowszechnienia ruchu sportowego, tworzenia zespołów sportowych bezpośrednio w fabrykach, kopalniach oraz na wsi".

Informując o masowych zebraniach aktywu sportowego woj. warszawskiego, krakowskiego, Zagłębia Dąbrowskiego, woj. poznańskiego, szczecińskiego i innych, czasopismo stwierdza, że wszyscy sportowcy polscy powitali uchwałę BP KC PZPR jako świadectwo troski partii i rządu ludowego o fizyczny rozwój mas pracujących, jako bojowy program rozkwitu kultury fizycznej i sportu.

Ogniwo—Cracovia

niepokonana na swym boisku w tegorocznych walkach ligowych















Kierownicy drużyn piłkarskich, które wyjeżdżały na mecz ligowy do Cracovii, wykreślali w swych notesach dwa punkty.

Wygrać bowiem z biało-czerwonymi w tym roku na ich boisku było niemożliwym. Na jedenaście spotkań ligowych, jakie Ogniwo-Cracovia rozegrała na własnym boisku, ani jedno nie zakończyło się zwycięstwem gości.

Nie znaczy to bynajmniej, by we wszystkich meczach biało-czerwoni inkasowali łatwo dwa punkty. — Właśnie dlatego, że boisko Cracovii zaliczało się w tym roku do najtrudniejszych terenów, drużyny skazane już z góry na zagładę walczyły ambitnie, uważając sobie za punkt honoru uzyskanie przynajmniej wyniku remisowego.

Pięć zespołów ligowych: **Ruch, Kolejarz, Warta, Gwardia i Legia odniosły na boisku biało-czerwonych połowiczne sukcesy, uzyskując w spotkaniach z wicemistrzem Polski wyniki remisowe.**

I właśnie te remisy, których Cracovia miała w tym roku aż za wiele (pięć na własnym boisku, cztery na wyjeździe) stanęły na przeszkodzie w zajęciu przez zeszłorocznego mistrza Polski ponownie pierwszej lokaty w tabeli.

Cracovia dzierży i drugi rekord. Jest nim **najniższa ilość porażek w tegorocznych spotkaniach ligowych.** Wicemistrz Polski poznał tylko trzy razy gorycz porażki, tracąc dwa punkty w Poznaniu (z Wartą 0:4), Chorzowie (z AKS-em 1:2) i w Warszawie (z Polonią 1:2).

To ostatnie spotkanie zadecydowało o zdobyciu tytułu mistrzowskiego przez odwieczną rywalkę Cracovii — Gwardię.

Szczęście towarzyszące biało-czerwonym przez cały niemal przeciąg rozgrywek, opuściło ich na finiszu.

Cracovia, co trzeba obiektywnie

(Dokończenie na str. 3)

O mistrzostwo ligi hokejowej CSR

W Czechosłowacji rozegrano dwa spotkania o mistrzostwo ligi hokejowej, które przyniosły następujące wyniki:

L.T.C.—Zidenice 5:3

Cz. Budejovice—Bratislava 6:1

W tabeli prowadzi drużyna Budziejowic 6 punktów przed A.T.K. i **LTC**

Krakowski AZS na nowych drogach

Sport akademicki jeszcze do niedawna nie spełniał zadań, jakie spełniać powinien. Zrzeszanie w AZS-ach tylko zawodników posiadających już pewne kwalifikacje sportowe, wysuwanie na pierwszy plan sportu wyczynowego, brak należytych podstaw ideologicznych a często nawet moralnych, złe zasady organizacyjne — wszystko to sprawiało, że praca na tym terenie mimo wielkiego rezerwuaru sił i talentów, jakim są wyższe uczelnie, nie posuwała się naprzód i powodowało, że AZS nie cieszył się zbytnią popularnością wśród młodzieży.

Zasadnicze znaczenie miało w tej sytuacji dokonane w kwietniu b. r. połączenie się AZS-u, AZM-u, oraz kół sportowych Bratnich Pomocy w jedno Akademickie Zrzeszenie Sportowe.

Zrzeszenie to, będące pionem Ministerstwa Oświaty i oparte na nowym statucie, skupia studentów wyższych uczelni, UKP, oraz pracowników szkół akademickich. W charakterze juniorów mogą być również przyjmowani uczniowie gimnazjalni i licealni.

SPORT AKADEMICKI — SPORTEM MASOWYM

Od tego momentu AZS wkroczył na nowe drogi rozwoju. **Zasadniczym celem zrzeszenia stało się teraz popularyzowanie kultury fizycznej wśród jak najszerszych warstw studenckich — a więc sport masowy.** Ważną rolę odgrywa również obok wychowania fizycznego **wychowanie ideologiczne w myśl zasad ujętych ostatnio w uchwałach Biura Politycznego KC PZPR.**

Wytyczne te oraz założenia masowości sportu akademickiego włączają go do nowego kierunku, który wytknięty został dla całego sportu polskiego.

OSIĄGNIĘCIA I TRUDNOŚCI

Dążąc do realizacji nakreślonego planu — Zarząd Środowiskowy krakowskiego AZS-u, na odbytym ostatnio zebraniu z udziałem działaczy sportowych wszystkich uczelni Krakowa, oraz delegatów WUKF, ZAMP i FPOS, **poddał krytycznej ocenie dotychczasową działalność i ustalił wytyczne pracy organizacyjno sportowej na przyszłość.**

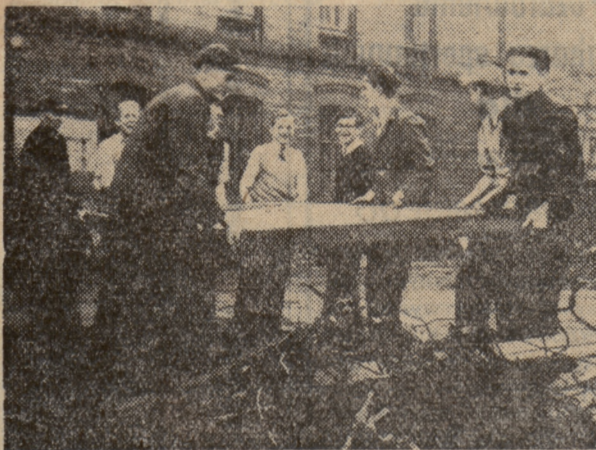


Foto Toliński

Studenci Politechniki krakowskiej po urządzeniu własnych boisk do siatkówki i koszykówki, przystąpili wczoraj do budowy lodowiska, które powstanie na terenie ich uczelni.

Krakowski AZS liczy obecnie 11 kół na wszystkich wyższych uczelniach Krakowa.

Z istniejących najsprawniej działa dotychczas koło Politechniki, posiadające sekcję lekkoatletyczną, narciarską, piłki ręcznej, piłki nożnej, gimnastyczną, pływacką, pingpongową. W najbliższym czasie utworzone zostaną sekcje: łyżwiarska, motocyklowa i kajakowa. **Studenci Politechniki urządzili własnymi siłami boiska do siatkówki i koszykówki, a obecnie rozpoczęto budowę lodowiska.**

Stosunkowo słabo natomiast uaktywniony jest pod względem sportowym UJ.

Członkowie krakowskiego AZS-u brali liczny udział w masowych imprezach sportowych, jak biegi narodowe i marsze jesienne. W ramach Tygodnia Akademika zorganizowano szereg imprez sportowych, które wykazały, że wśród sportowców akademików znajduje się wielu dobrych i utalentowanych piłkarzy, siatkarzy i koszykarzy.

Do dalszych osiągnięć AZS-u należy **wzięcie w opiekę LZS-u Zieleńczanka** w Zielonkach pod Krakowem, oraz rozegranie w ramach akcji popularyzacji sportu na wsi szeregu spotkań w terenie.

W sporcie wyczynowym akademicy krakowscy nie pozostają również w tyle.

Dobrze pracuje sekcja wioślarska AZS a nazwiska wielokrotnych reprezentatów Polski **Verey'a i Desco Csaba** znane są wszystkim sportowcom. Utworzona niedawno sekcja piłki nożnej, mimo krótkiego czasu istnienia, może również poszczycić się ładnymi wynikami. Dużą popularnością cieszy się sekcja piłki ręcznej, koszykarze zaś krakowskiego AZS wchodzą w skład ligi koszykowej. Wobec przejścia członków byłego HKS do oddziału AZS w Zakopanem — sekcja narciarska krakowskiego AZS odegra z pewnością dużą rolę w nadchodzącym sezonie zimowym.

Praca akademików-sportowców napotyka jednak na szereg trudności, do których należą przede wszystkim słabe podstawy finansowe, brak sprzętu, oraz odpowiedniego lokalu klubowego. W najbliższym czasie winna jednak nastąpić pod tym względem poprawa, w związku ze zwiększeniem subwencji dla sportu akademickiego oraz pomocy w sprzęcie.

NADROBIĆ OPÓŹNIENIA

Krakowska młodzież akademicka coraz liczniej wstępuje obecnie w szeregi AZS, wykazując duże zrozumienie dla nowych zadań i celów tej organizacji. Zerwanie ze złymi tradycjami a wprowadzenie właściwej sportowej atmosfery pozwala żywić nadzieję, że działalność AZS zataczać będzie coraz szersze kręgi.

Bardzo pożyteczną okazała się tu współpraca AZS z ZAMP i FPOS, które to organizacje mogą przyjść sportowi akademickiemu z wybitną pomocą.

Znając zapał młodzieży akademickiej wierzymy, że AZS szybko nadrobi opóźnienia i błędy dotychczasowej pracy i stanie w rzędzie przodujących zrzeszeń sportowych w Polsce, a dobra i uczciwa praca przynosić będzie z czasem coraz lepsze rezultaty.

Tad. Toliński

O mistrzostwo klasy A w tenisie stołowym

W ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo krakowskiej klasy A padły następujące wyniki:

ZWIĄZKOWIEC KR.— ZWIĄZKOWIEC PRĄDNIK 8:1

Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Grochot 3, Pawłowicz 3 i Grotyński 2.**

ZWIĄZKOWIEC KR.—KOLEJARZ SUCHA 8:1

Jedyny punkt dla Kolejarza zdobył **Skrzypek w spotkaniu z Grochotem.**

LEGIA—SPÓJNIA 7:2

Dla zwycięzców punkty uzyskali: **Redner 3, Drenger 2, Ackerman i Samberski po jednym.**

STAL (CHRZANÓW)—LEGIA 5:4

Sensacyjna porażka Legii, która prowadziła 4:1. Decydującą partię przy stanie 4:4 wygrał Kosowski z Rednerem.

KOLEJARZ (SUCHA)—SPÓJNIA 5:4

Po ambitnej grze zasłużone zwycięstwo odnieśli Kolejarze. U pokonanych najlepszym zawodnikiem był **Paszkowski**, który wygrał wszystkie swoje gry.

Ślub dziennikarza słowackiego w Krakowie

W Krakowie, odbył się w ub. sobotę ślub p. **Danuty Świątkównej** z **p. Gabrielem Zelenayem,** dziennikarzem sportowym z Bratislavy.

Parpan (Ogniwo-Cracovia) najbardziej „fair" grającym piłkarzem

Niemal do ostatniej godziny nie wiadomym było, który z dwóch najbardziej „fair" grających piłkarzy Krakowa Parpan czy Nowak zdobędzie pierwsze miejsce w naszym konkursie sportowym.

Przez cały czas trwania konkursu **prowadził nieznaczną ilością punktów — zeszłoroczny zdobywca pucharu Nowak z Garbarni.** Dopiero po sklasyfikowaniu ostatnich kuponów okazało się, że pierwszą lokatę zajął reprezentant Polski — **Parpan Tadeusz (Ogn. Cracovia) uzyskując 3.770 pkt. przed Nowakiem i Jurowiczem.**

Ogółem w naszym konkursie wzięło udział **2.070** czytelników i na podstawie ich odpowiedzi ułożyliśmy listę najbardziej sportowo grających piłkarzy w naszym województwie. Podobnie, jak w roku ubiegłym liczyliśmy zawodnikowi umieszczonemu na pierwszym miejscu 3 pkt. drugiemu 2 a trzeciemu 1 pkt.

Szczegółowa lista dziesięciu najbardziej wzorowo grających piłkarzy zestawiona według wspomnianej klasyfikacji przedstawia się następująco:

1.	**Parpan (Ogn. Cracovia)**	**3.770 pkt.**
2.	**Nowak (Zw. Garb.)**	**3.518 pkt.**
3.	**Jurowicz (Gwardia)**	**2.379 pkt.**
4.	**Rybicki (Ogn. Cracovia)**	**572 pkt.**
5.	**Gędłek (Ogn. Cracovia**	**259 pkt.**
6.	**Flanek (Gwardia)**	**195 pkt.**
7.	**Rupa (Gwardia)**	**157 pkt.**
8.	**Różankowski II (Ogn. Cr)**	**141 pkt.**
9.	**Barwiński (Tarnovia)**	**123 pkt.**
10.	**Jakubik (Związkowiec)**	**116 pkt.**

Na dalszych miejscach znajduje się 107 zawodników, którzy otrzymali poniżej 100 punktów.

Poza Parpanem, który w tym roku zdobył **piękny przechodni puchar braci dr Zastawniaków,** nagrodzonych zostanie drobnymi upominkami dalszych pięciu piłkarzy, znajdujących się na naszej liście.

W konkursie aż 234 naszych Czytelników podało trafną kolejność zawodników, a więc **Parpan, Nowak, Jurowicz.**

W wyniku losowania pierwsze miejsce przypadło p. **Ewie Bielowicz, Kraków, Bożego Ciała 31.**

A oto nazwiska dalszych nagrodzonych: **2) Pelz Janusz, Kraków Batorego 19, 3) Bielowicz Urszula, Kraków, Bożego Ciała 31, 4) Duński Jerzy, Kraków, ul. Felicjanek 10, 5) Matysiak Andrzej, Kraków, ul. Miodowa 51.**

O terminie rozdania nagród tak piłkarzom, jak i Czytelnikom zawiadomimy w jednym z najbliższych numerów „Echa".

Liga koszykowa

Niedzielne spotkania o mistrzostwo ligi koszykowej **przyniosły szereg niespodzianek.** Przede wszystkim **porażka mistrza Polski — poznańskiego Kolejarza z Gdańską Spójnią, oraz zwycięstwo outsidera tabeli Kolejarza (Ostrów) nad Cracovią.**

Poznańska Warta przegrała w Łodzi z miejscową Spójnią, zwyciężając jednak w drugim spotkaniu Włókniarza.



Goszcząca w Krakowie świętochłowicka Stal oddała punkty Gwardii, wygrywając natomiast z AZS-em.

Po tych spotkaniach **na czele tabeli znajduje się Spójnia (Łódź)** przed Spójnią (Gdańsk) i Wartą. Wszystkie te drużyny mają po cztery punkty, a o ich lokacie decyduje w tej chwili jedynie stosunek koszy.

Wyniki niedzielnych spotkań są następujące:

GWARDIA—STAL (ŚWIĘTOCHŁOWICE) 46:34 (16:19)

Rozegrane w Krakowie spotkanie zakończyło się zwycięstwem Gwardii. **Mimo wygranej koszykarze krakowscy nie zadowolili, wykazując znaczny spadek formy.**

Zawody stały na słabym poziomie i prowadzone były w niezbyt szybkim tempie. Początkowo prowadziła Gwardia, następnie jednak prowadzenie przejęła Stal, utrzymując je aż do początku drugiej połowy meczu. Od tego momentu dzięki ładnym zagraniom **Dąbrowskiego, Arleta i Paszkowskiego** szala zwycięstwa przechyliła się na stronę gospodarzy.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Arlet 9, Pawlik 6, Dąbrowski 14, Hegerle 7, Paszkowski 10.** Dla Stali: **Skawiński i Wozinko po 12, Krawczyk 4, Nagórski, Girtler i Kostrusiak po dwa.**

Zawody sędziowali **Eberhart i Kowalewski** z Warszawy.

STAL—AZS 45:41 (23:13)

Drugi występ koszykarzy świętochłowickiej Stali w Krakowie zakończył się zwycięstwem gości.

Zwycięstwo Stali jest dość szczęśliwe, gdyż z przebiegu gry akademicy byli drużyną równorzędną w polu, mając jednak wielkiego pecha w strzałach.

Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Krawczyk 15, Skawiński 10, Nagórski 7, Wozinko 4, oraz Wrześniak, Girtler i Kostrusiak po 3.**

Dla AZS-u **Kozdrój 31, Wołowiec 2, Obuchowicz i Mizia po 4.**

Sędziowali **Eberhard i Kowalewski.**

SPÓJNIA (GDAŃSK)—KOLEJARZ (POZNAŃ) 36:33 (20:22)

W spotkaniu tym stojącym na bardzo niskim poziomie o zwycięstwie Spójni zadecydował dopiero zryw gospodarzy na trzy minuty przed końcem.

KOLEJARZ (POZNAŃ)— KOLEJARZ (TORUŃ) 52:44 (26:16)

W drodze powrotnej z Gdańska kolejarze poznańscy rozegrali spotkanie w Toruniu, zwyciężając Kolejarza.

SPÓJNIA (ŁÓDŹ)—WARTA 72:37 (25:16)

W pierwszym meczu o mistrzostwo ligi koszykowej, rozegranym na terenie Łodzi, leader tabeli Warta (Poznań) doznała wysokiej porażki, przegrywając z miejscową Spójnią 37:72 (16:25).

Zwycięstwo gospodarzy było w pełni zasłużone.

WARTA—WŁÓKNIARZ (ŁÓDŹ) 40:38 (18:13)

Drugi występ Warty w Łodzi przyniósł jej zwycięstwo w spotkaniu z Włókniarzem.

KOLEJARZ (OSTRÓW)— CRACOVIA 35:28

Spotkanie to zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem gospodarzy, którzy zdobyli pierwsze punkty w mistrzostwach ligi.

Turniej bokserski kadry reprezentacyjnej

ŁÓDŹ (Tel. wł.) W Łodzi rozegrano spotkania turnieju bokserskiego o „Złote rękawice". Podkreślić należy, że stara gwardia trzyma się jeszcze mocno ringu, i nie ma zupełnie zamiaru zrezygnować na korzyść młodszej generacji, która wykazuje mniej bogate opanowanie techniczne i mniejsza rutyne bokserska.



W dniu wczorajszym doszło do dwóch kontuzji na ringu w wadze koguciej Czarnecki—Olczyk, oraz w lekkiej Komuda—Jędrzejczyk.

O pierwsze i drugie miejsce stoczono następujące walki:

W koguciej — Grzywocz—Kasperczak, wygrał na punkty Grzywocz dzięki lepszym zwarciom, w których zbierał punkty.

W lekkiej — Debisz—Żurawski. Lepszy w zwarciu i mający więcej rutyny Debisz wygrał nieznacznie na punkty, a o wygranej zadecydowały dwa napomnienia Żurawskiego.

W średniej — Kolczyński—Cebulak. Walka zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem Kolczyńskiego, który drugą i trzecią rundę rozstrzygnął dla siebie, jakkolwiek w ostatnich sekundach osłabł. „Kolka" wrócił zdaje się do formy, wykazując zwłaszcza w drugiej rundzie dobrą klasę.

W ciężkiej — Szymura — pokonał na punkty **Jaskółę**, gdyż przeciwnik nie mogąc sprostać silniejszemu Szymurze bił głową i trzymał, za co dostał w drugiej rundzie trzy napomnienia i dyskwalifikację.

W spotkaniach o trzecie miejsce: **Sznajder—Baliński** oglądano najpiękniejszą walkę wieczoru, bogatą w piękne i celne ciosy, oraz stojącą na dobrym technicznie poziomie. Na zwycięstwo swoje Sznajder ciężko zapracował lecz wygrał zasłużenie.

Spotkanie **Niewadził—Rutkowski** zakończyło się już w drugiej rundzie, gdyż po celnym ciosie Niewadziła sędzia przyznał mu zwycięstwo przez techn. k. o.

W ringu sędziowali na zmianę Nowakowski z Warszawy, oraz Twardowski z Łodzi.

Widzów 7 tysięcy.

Krakowska A klasa zakończyła pierwszą rundę rozgrywek

W grupie pierwszej, po rozegraniu zaległego spotkania między Włókniarzem Koroną a Budowlanymi — nie zaszły zmiany w układzie tabeli. Obydwaj wczorajsi przeciwnicy utrzymali swe lokaty.



Do poważnych natomiast przegrupowań doszło w grupie drugiej, w której drużyna Ogniwo - Cracovii Ib po dwóch zwycięstwach nad Kolejarzem Olszą 1:0 i Kolejarzem Oświęcim 3:1, wysunęła się z siódmego na czwarte miejsce w tabeli.

Aktualne tabele po zakończeniu rozgrywek w pierwszej rundzie przedstawiają się następująco:

GRUPA PIERWSZA

1.	**Włókniarz Korona**	**9**	**14**	**17:5**
2.	**Spójnia Kraków**	**9**	**12**	**20:9**
3.	**Zw. Prądnik**	**9**	**10**	**15:10**
4.	**Unia Mościce**	**9**	**10**	**21:14**
5.	**Gwardia Ib**	**9**	**9**	**8:8**
6.	**LZS Bieżanów**	**9**	**9**	**15:16**
7.	**Kolejarz N. Sa**	**9**	**9**	**13:16**
8.	**Spójnia Okocim**	**9**	**8**	**13:13**
9.	**Budowlani Kraków**	**9**	**8**	**12:16**
10.	**Zw. Zembrzyce**	**9**	**1**	**9:36**

GRUPA DRUGA

1.	**Kolejarz Olsza**	**9**	**12**	**22:9**
2.	**Stal Chrzanów**	**9**	**12**	**18:13**
3.	**Zw. Łobzów**	**9**	**11**	**26:13**
4.	**Ogniwo Cr. Ib**	**9**	**11**	**19:17**
5.	**Unia Groble**	**9**	**10**	**16:12**
6.	**Unia Borek**	**9**	**9**	**7:7**
7.	**Kolejarz Oświęcim**	**9**	**9**	**11:12**
8.	**Kolejarz Płaszów**	**9**	**6**	**12:18**
9.	**Unia Szczakowa**	**9**	**6**	**10:23**
10.	**Zw. Trzebinia**	**9**	**4**	**7:24**

WŁÓKNIARZ KORONA — BUDOWLANI KRAKÓW 1:1 (0:1)

Do przerwy Budowlani uzyskują wyraźną przewagę i zdobywają bramkę ze strzału **Piekły**. Po zmianie pól dochodzi do głosu drużyna Włókniarza. Wyrównującą bramkę strzelił dla Korony **Liszka.**

Sędziował b. dobrze p. Sadzik.

OGNIWO CRACOVIA IB — KOLEJARZ OŚWIĘCIM 3:1 (2:1)

Mecz rozegrany na dobrym poziomie, przy czym stroną stale atakującą była drużyna gości. Bramki dla Cracovii strzelili: **Gruszka, Dycjan i Urbanik. Dla** Kolejarza honorową bramkę uzyskał **Kumala.**

Sędziował **p. Pałka** z Chrzanowa.

Mistrzostwa gimnastyczne Polski

W sobotę i niedzielę na sali WUKF w Katowicach odbyły się gimnastyczne mistrzostwa Polski w klasie mistrzowskiej kobiet i mężczyzn.

W konkurencji męskiej do mistrzostw zgłosiło się 10 zawodników, ze Śląska, Bydgoszczy, Poznania i Krakowa, a w konkurencji kobiet startowało 14 zawodniczek.

Wśród nich pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni zdobyła **Rakoczy (Włókniarz Kraków)** uzyskując **76,36 pkt. przed Kanikowską (Stal Poznań) 72.99 pkt., Krużanką (Górnik), Krupa (Cracovia), Wilkówną (Gw. Kraków) i Reindl (Cracovia).**

W konkurencji męskiej mistrzem **został Gaca (Górnik) 108.75 pkt. przed Radojewskim (Stal Poznań) 106 pkt., Kucjaszem (Górnik), Kuligiem (Górnik), Betyną (Bydgoszcz) i Sobalą (Stal Katowice).**

Ruch—AKS 2:1(1:1)

CHORZÓW (tel. wł.). W meczu o puchar Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozegranym wczoraj w Chorzowie **jedenastka Ruchu pokonała zespół lokalnego rywala AKS w stosunku 2:1 (1:1).**

Na najlepsze noty w drużynie zwycięzców zasłużyli: **Cieślik, Suszczyk** oraz **Bartyla**, u pokonanych **Wieczorek** i **Gajdzik**.

W pierwszej części meczu lekką przewagę ma AKS lecz atak jego a szczególnie lewoskrzydłowy Barański zawodzi pod bramką zaprzepaszczając szereg dogodnych sytuacji.

Prowadzenie zdobywa Ruch uzyskując już w trzeciej minucie bramkę przez **Tima** z podania Alszera. Wyrównanie pada w 18 min. ze strzału **Pierchały.**

Po przerwie decydującą o zwycięstwie bramkę zdobywa w 51 min. **Cieślik.**

Sędziował p. **Kruk** z **Katowic.**

Widzów ponad 5 tys.

Polonia Bytom — Stal Sosnowiec 7:0 (2:0)

BYTOM (tel. wł.). Korzystając z pięknej pogody Polonia bytomska rozegrała w ubiegłą niedzielę towarzyskie spotkanie piłkarskie z jedenastką mistrza Polski — klasy A — Stalą z Sosnowca, **gromiąc ją w stosunku 7:0 (2:0).**

Bytomiacy do spotkania tego wystąpili w pełnym swoim składzie jedynie bez Salika, mając zdecydowaną przewagę i będąc zespołem o dwie klasy lepszym od swego przeciwnika. Zastępujący Salika — junior **Olejniczak** na środku napadu okazał się doskonałym materiałem na piłkarza dużej miary.

Obok niego należy wyróżnić u zwycięzców **Wiśniewskiego, Trampisza, Narlocha** oraz **Szmyda Eryka.**

Jedynymi jasnymi punktami są: **Majewski, Słota i Cholewa.**

Bramki dla Polonii zdobyli: **Olejniczak 3, Wiśniewski 2, Trampisz i Wieczorek po jednej.**

Widzów 2 tys.

Dopiero po dogrywce

Górnik Radlin mistrzem drugiej ligi

Górnik — Garbarnia 4:3 (0:1, 2:2)

(od specjalnego wysłannika „Piłkarza")

SOSNOWIEC (tel. wł.) Tytuł mistrza Polski w drugiej lidze piłkarskiej, powędrował dopiero po dogrywce do Rybnika. Dobrej sposobności w Krakowie, jak również wielkiego dopingu publiczności na boisku sosnowieckim, nie potrafiła Garbarnia wykorzystać. **Nie wytrzymała kondycyjnie, opadła z sił i w konsekwencji przegrała,** ten — tak ważny dla Krakowa — mecz.

Piszemy ważny — gdyż Kraków szczyci się tytułem mistrzowskim w piłce nożnej. Cały sportowy Kraków spodziewał się też, że mistrz grupy północnej Garbarnia, potrafi jeszcze wysilić się i zdobyć trzeci tytuł. Było by to pięknym ukoronowaniem dorobku piłkarskiego, jakim cieszy się gród podwawelski — najsilniejsza twierdza polskiego piłkarstwa.

Trzeba stwierdzić, że Garbarnia zrobiła wszystko na co było ją stać w obecnej chwili. Grała dobrze, zwłaszcza do pauzy normalnego meczu i **zdobyła prowadzenie z ładnego strzału już w 15 minucie.** Szczęśliwym strzelcem był **Bożek,** który bezapelacyjnie ulokował piłkę w siatce.

Dalsza część gry do pouzy, należała do krakowian, którzy byli lepsi technicznie a tylko **niepotrzebnie za długo przetrzymywali piłkę,** co oczywiście wykorzystywała obrona i wybijała piłkę w pole.

Zdawało się, że Garbarnia jednak spotkanie to wygra, gdyż miała lekką przewagę. W 65 minucie **Nowak zostaje sfaulowany** za polem karnym.

Przyznany rzut wolny z odległości 25 m — **lokuje on wspaniałym strzałem w siatce śląskiej** i... Garbarnia prowadziła 2:1.

Niestety — w 15 minut później padło wyrównanie. Lewa strona Górnika przeprowadziła ładny atak, z którego **Sauer zdobył wyrównanie 2:2.**

Normalny mecz zakończył się więc remisowo.

Zarządzona dogrywka dała zwycięstwo Górnikowi 2:1, co w sumie składa się na ogólny wynik 4:3 dla Górnika

W dogrywce tej, lepszą kondycję wykazał Górnik. Garbarnia była przygotowana tylko na 60 minut. Opadła z sił, a mimo to wysuwała się daleko w przód, co oczywiście było błędem taktycznym. Pierwsze 15 minut przeszło bezbramkowo. Dopiero w 16 minucie Dybała **pięknym strzałem podwyższa na 3:2, a w 8 minut później Franke strzela czwartą bramkę.**

Na dwie minuty przed końcem **Browarski zdobył trzecią bramkę dla Garbarni,** ustalając wynik ogólny na 4:3 dla Górnika.

Garbarnia nie wytrzymała tempa

Obrona krakowska zagrała taktycznie źle, tak — że Jakubik skazany był na własne siły, przy czym mamy pretensje do dwóch bramek, które mógł był obronić.

W ataku krakowskim najsłabszym był Glajcar. Nowak zbyt powolny. Browarski do niczego. **Najlepszym z kwintetu był Bożek,** który grał na wszystkich możliwych pozycjach.

Na meczu tym byli obecni przedstawiciele PZPN. Publiczności 12 tysięcy. **Aks.**

W walce o piłkę



Foto Tolińskí

Pojedynek Rupy z Sobkowiakiem.

Ogn. Tarnovia—Kolejarz Tarnów 5:0 (2:0)

Towarzyskie spotkanie piłkarski juniorów, zakończyło się pięknym wynikiem Ogn. Tarnovii 5:0. Bramki zdobyli Lewandowski 2, Marecil Purchna i Brzuchacz po jednej. Sędziował p. Podlaski dobrze.

Kolejarz Kraków — Kolejarz N. Sącz 3:1 (1:0)

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim Kolejarz Kraków zwycięży Kolejarza N. Sącz w stosunku 3: (1:0), zdobywając bramki ze strzałów **Łapińskiego, Muchy i Oprysko.**

Łącz strzela obie bramki dla Cracovii

Ogn.-Cracovia-ŁKS-Włókniarz 2:1 (1:0)

Łódź (tel. wł.). Rozegrane w Łodzi towarzyskie spotkanie piłkarskie, pomiędzy wicemistrzem Polski Cracovią a łódzkim ŁKS Włókniarzem, zgromadziło wobec pięknej pogody 8.000 widzów i **przyniosło zwycięstwo drużynie krakowskiej w stosunku 2:1 (1:0).**

Strzelcem obu bramek dla Cracovii, był zawodnik ŁKS-u Łącz, który grał na środku ataku w drużynie białoczerwonych, gdyż krakowianie przyjechali w dziesiątkę.

Był to również eksperyment zainicjowany przez ŁKS, który chciał wypróbować Łącza w roli kierownika ataku. Próba udała się w zupełności, gdyż obok ruchliwych i dobrze grających łączników **Poświata i Rajtara, — Łącz wypadł bardzo dobrze i zagrał jak na dobrego kierownika przystało.**

Gra była dość ciekawa, gdyż sytuacje zmieniały się często i obaj bramkarze byli zatrudnieni. Lepszą formę wykazał **Rybicki,** który po pauzie obronił w pięknym stylu dwa silne strzały Barana.

Poza Rybickim dobrym był obrońca **Glimas,** który zupełnie unieruchomił Hogendorfa. Gędłek nie miał pola do popisu, gdyż Koźmiński na skrzydle był słaby.

Pomoc Cracovii w sumie lepsza od miejscowych a **najlepszym w tej linii był Mazur.**

Atak prowadzony przez Łącza był lepszy technicznie, a sam Łącz obok Poświata i Rajtara, wykazał dużą ruchliwość i celność strzałową. Ze skrzydłowych lepszy **Bobula,** który też dużo strzelał.

Drużyna ŁKS-u miała najlepszych swych graczy w **Łuciu i Włodarczyku** oraz **Szczurzyńskim.** Reszta grała nieproduktywnie, lansując na siłę prawą stronę, gdzie Hogendorf był pieczołowicie pilnowany przez Glimasa.

Cracovia była i lepsza technicznie i wykazywała więcej pomysłowości w grze.

Pierwsza bramka padła dopiero w 36 minucie po rzucie z rogu, bitym przez Bobulę. Dobrze dośrodkowaną piłkę przejął Łącz i piękną główką umieścił piłkę obok robinsonującego Szczurzyńskiego w siatce.

Po pauzie Cracovia, dalej ma przewagę i gra bardzo ładnie, forsując chwilami trójkę środkową, chwilami zaś lewą stronę, gdzie Bobula robił dużo zamieszania.

W 30 minucie po pauzie jedno z podań pomocników przejmuje **Łącz,** który minął obrońcę i strzelił obok wybiegającego Szczurzyńskiego drugą bramkę. Honorowy punkt dla ŁKS-u zdobył Pietrzak.

Zaznaczyć należy, że **Cracovia grała od 20 minuty po pauzie w dziewiątkę, gdyż kontuzji uległ Jabłoński I w zderzeniu z przeciwnikiem.**

Sędziował bardzo dobrze p. **Szumlak z Łodzi.**

Gwardia-Kolejarz 3:2

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nawet w linii ataku, który przecież jest w zespole kolejarzy najmocniejszą linią.

Mimo swej znacznej przewagi, Gwardia nie potrafiła zdobyć ani jednej prawidłowej bramki i gdyby nie pomoc p. Bartyzela, zawody zakończyłyby się zwycięstwem gości, a w najlepszym razie remisem.

Pech napastników krakowskich i ofiarna gra defenzywy poznańskiej były przyczyną tego, że gwardziści nie potrafili swych ładnie przeprowadzonych akcji zakończyć celnym i skutecznym strzałem. Kilkakrotnie doskonałe pozycje zwłaszcza w pierwszej połowie zmarnowali: Kohut (strzelając z dwóch kroków w ręce Tomiaka), Cisowski czy Mamoń.

Dwaj skrzydłowi Gwardii rwali raz po raz na bramkę poznaniaków, niestety brak im było celnego strzału. Dobrze wypadł Jaskowski, niezłe okresy miał Kohut, natomiast Rupa był zupełnie niewidoczny.

W pomocy oprócz Legutki wyróżnił się Snopkowski, grający na prawej stronie. Obrońcy wypadli dobrze, przy czym tym razem lepszym był Dudek. Jurowicz nie miał wiele pracy i po pauzie ustąpił swego miejsca rezerwowemu Piekle.

Kolejarze zawiedli publiczność krakowską, która obiecywała sobie wiele po „bombardierach" poznańskich. Tymczasem ataki gości rwały się na linii pola karnego, a do swobodnego strzału nie dopuszczała kolejarzy defenzywa czerwonych. Najlepszym w linii ataku był Czapczyk, natomiast Białas i Kołtuniak, grający na lewym skrzydle wypadli słabiej. Prawa strona Gogolewski—Anioła przejawiała więcej bojowości, w sumie jednak grała słabiej niż normalnie. W pomocy nieźle wypadł Tarka, dobrze pilnujący Kohuta. Słoma i Matuszak pracowici. Z tria obronnego na najlepszą notę zasługuje obrońca Sobkowiak.

Sobkowiak

Tomiak w bramce do chwili odniesienia kontuzji interweniował skutecznie. Gołębiowski wypadł nieco słabiej.

Pierwsza bramka padła w 10 minucie, kiedy Cisowski znajdujący się na pozycji spalonej podciągnął piłkę aż pod samą bramkę i zdobył prowadzenie. Dalsze dwie bramki po przerwie padły również z wyraźnych „offsidów". Kohut w 23 i Cisowski w 26 minucie otrzymali piłkę daleko za obrońcami Kolejarza i nie atakowani przez nikogo z najbliższej odległości, po minięciu bramkarza umieścili ją w siatce.

Goście dopiero po stracie trzeciej bramki protestowali, zresztą bezskutecznie. Porażkę Kolejarza zmniejszyły dwa celne strzały w 34 i 36 minucie.

Pierwszego gola zdobył Kołtuniak, drugiego Anioła z podania Czapczyka. **T. D.**

Z meczu Gwardia-Kolejarz



Jaskowski walczy o piłkę z obroną poznańską.

Foto Toliński

Wyniki ligi piłkarskiej w Czechosłowacji

PRAGA (obsł. wł.) W niedzielnych spotkaniach piłkarskich w Czechosłowacji uzyskano następujące wyniki:

Bratislava—Koszice 1:0
A.T.K.—Victoria Pilzen 4:2
Bohemians—Zidenice 8:2
Slavia—Pov. Bystrica 2:1
Mor. Ostrava—Kladno 3:1
Trnava—Teplice 2:1

Mistrzem CSR została już Bratislava, która ma 40 zdobytych punktów i praktycznie, nikt już nie może jej odebrać prowadzenia w tabeli. Na drugim miejscu kroczy **Sparta** z 36 punktami, na trzecim **Bohemians** mający 33 punkty.

Ogniwo-Cracovia niepokonana na swym boisku

(Dokończenie ze str. 1)

stwierdzić, miała w tym roku wiele spotkań, które zakończyły się dla niej sukcesem, odniesionym w wyjątkowo szczęśliwych warunkach. Do takich spotkań zaliczyć należy mecze z Ruchem w Krakowie, z Gwardią w pierwszej rundzie, kiedy decydująca o zwycięstwie bramka padła tuż przed końcem z przypadkowej główki Radonia, z Kolejarzem w Poznaniu, z Polonią bytomską i z Ł. K. S-em.

Niemniej jednak drużyna wicemistrza miała i wybitnie pechowe spotkania.

Wszyscy pamiętamy najlepszy bodajże w tym roku mecz Cracovii z Wartą w sierpniu, który mimo olbrzymiej przewagi drużyny krakowskiej zakończył się tylko wynikiem remisowym 1:1, przy czym wyrównująca bramka została zdobyta na kilka minut przed końcowym gwizdkiem sędziego.

Utrata cennych punktów w meczach z Lechią gdańską, z Legią, z Ruchem w Chorzowie i wreszcie z Polonią w Warszawie, zaważyła na końcowym ukształtowaniu się czołówki ligowej, w której biało-czerwoni uplasowali się na drugim miejscu.

Tegoroczny wicemistrz Polski uzyskał **cztery punkty w meczu z Polonią bytomską,** wygrywając 2:1 1:0.

Trzy punkty zdobył w meczach z Gwardią, Kolejarzem, ŁKS-em, Legią, Szombierkami i Lechią.

Dwa punkty uzyskała Cracovia w spotkaniu z Polonią warszawską Ruchem i **AKS**-em, a jeden punkt tylko z Wartą.

Najlepszym strzelcem w drużynie był **Różankowski II,** który w tegorocznych spotkaniach ligowych zdobył 12 bramek.

„Piętą achillesową" zespołu był atak, który grał co niedzielę w innym zestawieniu, co oczywiście nie mogło wpłynąć na stabilizację tej linii. — Defensywa natomiast uchodziła słusznie za **najlepszą linię w Polsce,** dostarczając do każdego niemal spotkania międzypaństwowego swych czołowych graczy, takich jak: **Rybicki, Gędłek, Glimas czy Parpan.**

Przedstawiamy drużynę wicemistrza Polski

RYBICKI HENRYK

— urodzony w Krakowie w roku 1922. W drużynie wicemistrza Polski gra od 1945 r. Reprezentował barwy Polski i Krakowa. Jest referentem zaopatrzenia Zjednoczenia Cukrowego.

GĘDŁEK WŁADYSŁAW

— urodzony w roku 1920 w Krakowie. Repr. Polski i Krakowa. W Cracovii gra od 1945 r. Jest pracownikiem Zjednoczonych Cukrowni.

GLIMAS TADEUSZ

— urodzony w Krakowie w roku 1925. Jest wychowankiem Cracovii, w której barwach grał od najmłodszych lat. Pracuje w PDT. Reprezentował barwy Polski i Krakowa.

PARPAN TADEUSZ

— urodzony w roku 1919 w Krakowie. Gra w Cracovii od 1945 r. Grał po wojnie wszystkie mecze w reprezentacji Polski. Z zawodu jest mistrzem tokarskim, przy czym swoje wiadomości fachowe pogłębia obecnie w Liceum Technicznym w Krakowie.

JABŁOŃSKI EDWARD

— urodzony w Krakowie w roku 1919. Reprezentował wielokrotnie barwy narodowej drużyny Polski oraz Krakowa. W Cracovii gra od 1938 r., będąc kapitanem drużyny. Pracuje jako inspektor Związku Sportowego Chemików.

JABŁOŃSKI MARIAN

— urodzony w 1922 r. w Krakowie. Z zawodu cynkograf. Grał kilkakrotnie w repr. Polski i Krakowa, w Cracovii gra od 1938 roku.

MAZUR EUGENIUSZ

— urodzony w Krakowie w r. 1921. Pracuje w Krakowskich Zakładach Wyrobów Papierowych, gdzie jest przewodniczącym Rady Zakładowej. W Cracovii gra od 1945 r. Reprezentował barwy Krakowa.

BOBULA HENRYK

— urodzony w Omsku w roku 1920. Z zawodu technik budowlany PKP. Gra w Cracovii od 1945 r. Reprezentował barwy Polski i Krakowa.

RADOŃ JULIAN

— urodzony w r. 1928 w Krakowie. Reprezentant Krakowa. W Cracovii grał w juniorach. Jest studentem Szkoły Przemysłowej na wydziale elektrotechnicznym.

RÓŻANKOWSKI STANISŁAW

— urodzony w Krakowie w r. 1925. Repr. Krakowa. Z zawodu mechanik samochodowy.

RÓŻANKOWSKI EUGENIUSZ

— urodzony w Krakowie w r. 1923. Repr. Polski i Krakowa. W Cracovii gra od r. 1945. Jest mechanikiem samochodowym.

POŚWIAT LUDWIK

— urodzony w Krakowie w r. 1931. Jest najmłodszym zawodnikiem drużyny. Grał w reprezentacji juniorów Polski. Uczeń Szkoły Zawodowej.

RAJTAR CZESŁAW

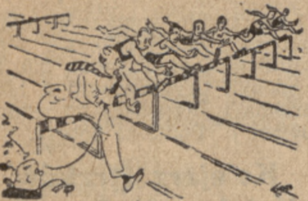
— urodzony w r. 1929 w Krakowie. Gra dopiero w tym roku. Jest pracownikiem Krakowskich Zakładów Wyrobów Papierowych. (as)

A TO ... PAN-ZNA?!



Na przełomie sezonu letniego i zimowego

SIŁA PRZYZWYCZAJENIA



Gdy speaker radiowy jest byłym płotkarzem

DLACZEGO?

W niedzielę 20 bm. w godzinach popołudniowych po drutach telefonicznych przeleciała sensacyjna wiadomość do redakcji pism sportowych:

Poznań rozgromił reprezentację Warszawy w meczu o puchar Kałuży w stosunku 7:1!

Był to wynik niecodzienny — gdy zważy się, że reprezentanci „syreniego grodu" mieli pretensję do tytułu najlepszych piłkarzy polskich na r. 1949.

Co się stało, że pismo sportowe stolicy po raz pierwszy zaatakowało swoich graczy i to w sposób dość ostry: „Od kilku tygodni już obserwuje się u piłkarzy warszawskich zupełny zanik ambicji. Trudno tłumaczyć to jedynie faktem zabezpieczenia sobie pozycji w tabeli ligowej, czy też chęcią oszczędzenia się niektórych zawodników dla gier hokejowych. Tego rodzaju zjawisko, bez względu z jakich wynika pobudek zasługuje na napiętnowanie i reakcję ze strony władz piłkarskich".

Tyle pismo warszawskie. A my dodamy słów kilka. Dlaczego w Warszawie nie ma się na tyle odwagi, by prawdę nazwać po imieniu. Owym graczem oszczędzającym się dla gier hokejowych jest znany reprezentant Polski — Świcarz, którego forma już dawniej, niż to zauważyła stolica — budziła wątpliwości. A jak zagrała reszta z kwintetu warszawskiego? Sąsiadek, Mordarski, Ochmański i Górski istnieli tylko wtedy, gdy Poznań dla nabrania oddechu — zwolnił na chwilę tempo gry.

Jeżeli najwyższe władze piłkarstwa polskiego potrafiły potępić Cieślika, a na rok „zawiesić" w bronieniu barw polskich Alszera, to przypuszczamy, że po ostatniej kompromitującej klęsce piłkarzy stolicy — warszawski OZPN przekona wszystkich, że umie „za dobre nagradzać, a za złe karać" nawet, gdy chodzi o znanych zawodników Warszawy.

Usprawiedliwianie się, że grano na ciężkim błotnistym terenie nie wytrzymuje krytyki, gdyż te same trudności pokonywać musieli doskonali poznaniacy!

Uważamy, że los w tym roku był sprawiedliwy, dając mistrzowski tytuł krakowskiej Gwardii, ponieważ pogrom warszawski w rozgrywkach o puchar Kałuży dobitnie świadczy o przypadkowości formy piłkarzy warszawskich

(aks)

Kiedy ręka jest „winna"?

Przepisy piłkarskie mówią krótko i wyraźnie, że rozmyślne dotknięcie piłki ręką jest niedozwolone i musi być karane. Przypadek celowego zagrania ręką zachodzi właśnie wtedy tylko, gdy ręka dotyka piłki — a nie piłka uderzy w rękę!

Częstokroć zawodnik zasłaniając się przed nagłym, silnym strzałem przeciwnika, broniąc twarzy czy też innego czułego miejsca ciała, uderzony zostaje w rękę. Taki przypadek — nie może być karany rzutem wolnym.

Również w wypadku, gdy np. obrońca uderzony został w rękę, lecz piłka dostała się pod nogi przeciwnego napastnika, który uzyskał bramkę — ręki takiej nie karze się rzutem wolnym czy karnym, lecz zdobytą bramkę sędzia uznaje! Dlaczego? — bo ręka była przypadkowa i „nie celowa" a przepisy mówią, że karane jest „rozmyślne i celowe zagranie ręką".

Jeśli więc zachodzi przypadkowe a nie celowe zagranie względnie zetknięcie piłki z ręką — sędzia nie przerywa gry, dając równocześnie wyraźny znak do dalszego prowadzenia akcji.

Ale zachodzi również wypadek, kiedy sędzia nie odgwizduje ręki, gdy jest rozmyślne zagranie piłki ręką! Kiedy?

Otóż, gdy napastnik drużyny atakującej strzela na bramkę, piłka idzie wprost do bramki a obrońca chcąc wybić piłkę, rozmyślnie uderza piłkę ręką, lecz piłka mimo to, wpada do bramki.

Takiej, nawet rozmyślnej ręki, sędzia nie odgwizduje i uznaje zdobytą bramkę, gdyż inaczej poszkodowałby stronę atakującą, albowiem rzut karny mógłby być obronionym lub przestrzelonym.

Przypadkowych rąk, nie gwizda się zasadniczo a zdarzają się one przeważnie dlatego, że piłkarze za dużo „machają" rękami w celu utrzymania równowagi.

Jakaż więc jest na to rada aby temu zapobiec?



Zdaje się, że najlepszą byłaby ta, którą pokazujemy na załączonym rysunku.

Odpowiedzi Redakcji

P. Stanisław Grzybek, Lublin: „Piłkarz" kosztuje razem z egzemplarzem „Echa" tylko 5 zł. i wychodzi co tydzień jako dodatek sportowy. Prośbę pana o prenumeratę, odesłaliśmy do administracji naszego pisma.

Kibice z Wadowic: I my nie mamy nic przeciwko temu. Zwróćcie się do Pow. Rady Sportu Wiejskiego, jaka istnieje na terenie Wadowic, by troskliwie zainteresowała się waszymi bolączkami i brakiem sprzętu. Jeśli chodzi o wiadomości z terenu, prosimy waszego referenta sportowego, by skomunikował się z nami.



Umieszczane ostatnio zagadki sportowe cieszą się dużym zainteresowaniem czytelników „Piłkarza", którzy w licznie nadsyłanych listach, wyrażają się z pełnym uznaniem dla naszej redakcji.

Dzisiaj zamieszczamy rozwiązanie poprzedniej zagadki pt. „Dowcipni piłkarze", oraz podajemy dwie nowe:

PRZYGODA SĘDZIEGO

Sędzia piłkarski pan Gołąbek został wyznaczony przez Kolegium Sędziowskie do prowadzenia meczu w miejscowości X. Gołąbek postanowił udać się na mecz autobusem. Zaspał jednak i spóźnił się na autobus o dwadzieścia dwie minuty.

Zrozpaczony Gołąbek sięgnął z pośpiechem po kolejowy rozkład jazdy i stwierdził z ulgą, że za 7 minut odchodzi do miejscowości, w której ma sędziować mecz, pociąg osobowy. Pobiegł więc co tchu na dworzec kolejowy oddalony od stacji autobusowej akurat o siedem minut drogi dla dobrego biegacza. Gołąbek do niedawna był jeszcze czynnym lekkoatletą i zdołał osiągnąć ruszający właśnie z peronu pociąg.

Jazda trwała cztery godziny i dwadzieścia minut. Po przybyciu na miejsce Gołąbek usiadł w restauracji dworcowej i zjadł obiad, na co zużył pół godziny czasu. Następnie pełne trzy godziny poświęcił obowiązkom.

Widzowie okazali się bardzo kulturalni i mimo przegranej ich drużyny nie wszczęli awantur, dzięki czemu Gołąbek mógł bez trudności zakończyć swoje funkcje sędziowskie. Z kolei sędzia piłkarski — stwierdziwszy, że jest jeszcze za wcześnie na powrót do rodzinnego miasta — postanowił odwiedzić przyjaciela, który mieszkał w sąsiedniej miejscowości Y. Wsiadł więc do autobusu i za trzydzieści siedem minut był w Y.

Tu spotkał na ulicy znajomego i rozmawiał z nim pięć minut. Następne siedem minut trwała droga do przyjaciela, u którego spędził trzydzieści trzy minuty. Drogę powrotną do Krakowa odbył pociągiem pospiesznym.. Trwała ona łącznie z dojazdem do dworca i oczekiwaniem na odjazd pociągu równe cztery godziny.

Z dworca w Krakowie jechał Gołąbek do domu tramwajem szesnaście minut. Otworzywszy drzwi mieszkania uczuł się bardzo zmęczony i postanowił natychmiast udać się na spoczynek. Przygotowania do snu trwały zaledwie cztery minuty.

Na wieży kościoła Mariackiego biła właśnie godzina dwudziesta druga, kiedy Gołąbek naciągał kołdrę na siebie, momentalnie zapadając w sen.

— — — — — — — — —

O której godzinie odchodził autobus, na który spóźnił się sędzia piłkarski pan Gołąbek?

JAKA BYŁA DECYZJA SĘDZIEGO?...

Piłka nożna jest sportem nieograniczonych możliwości. Niezliczone wprost rodzaje sytuacji stwarzają szereg nieprzewidzianych problemów i to ciągle nowych.

Tak też niedawno zdarzyło się, że po zderzeniu się bramkarza z napastnikiem drużyny przeciwnej piłka potoczyła się w kierunku bramki. Nikt nie mógł sytuacji uratować, gdyż obrońcy znajdowali się zbyt daleko, a piłka już dochodziła do linii bramkowej. Wtem jakiś zagorzały kibic zerwał się z miejsca, wbiegł na boisko i w ostatniej chwili wybił piłkę w pole, tuż z przed linii bramkowej.



Ostry gwizdek sędziego... i...

*

Rozwiązania powyższych zagadek nadsyłać należy pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie: Zagadki „kibica". Za prawidłowe rozwiązanie zagadek redakcja przeznacza — jak zwykle — drogą losowania nagrodę książkową.

Termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 1 grudnia br. włącznie.

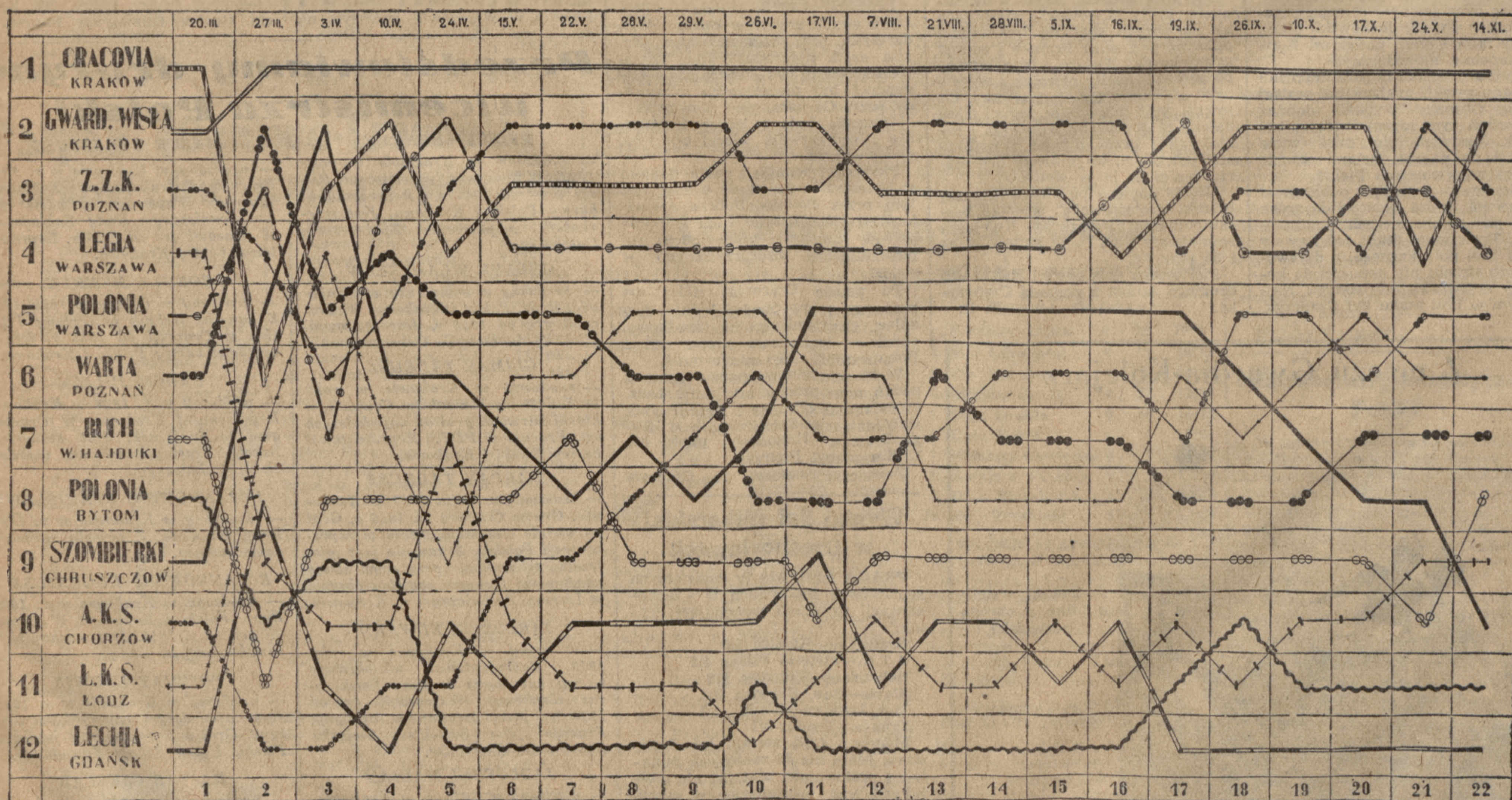
*

Rozwiązanie zagadki zamieszczonej w poprzednim numerze pt. „Dowcipni piłkarze": w ciągu sezonu Roman zdobył 56 bramek, Tadeusz 17, a Stanisław 27 — co w sumie daje 100 strzelonych goli.

Ze względu na liczne trafne odpowiedzi o przyznaniu nagrody zadecyduje losowanie. Wynik losowania podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa".

Tabela graficzna pierwszej Klasy Państwowej

Rys. EDMUND WEKLICZ



Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Zakłady Graficzne. Kraków. Wielopole 1. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-69. — Państw. Krak. Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. tel. 543-68.
M—63100